



Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Stosunek mieszkańców Łotwy do uchodźców z Ukrainy

Łotewskie społeczeństwo jest podzielone ze względu na stosunek do uchodźców z Ukrainy. Już od pierwszych dni wojny Rosji z Ukrainą większość mieszkańców angażuje się w pomoc przybyłym na Łotwę. Jednocześnie rosyjskojęzyczni Łotysze twierdzą, że pomoc okazywana uchodźcom jest zbyt duża. Przyczyny takiej sytuacji są złożone i wynikają zarówno z uwarunkowań historycznych, jak i niepowodzeń dotychczasowej polityki integracyjnej państwa.

Czy mieszkańcy Łotwy są jednomyślni? Do tej pory w tym państwie znalazło schronienie około 12 tysięcy ukraińskich uchodźców. Dwudziestego czwartego marca parlament zatwierdził jednorazowe świadczenie dla tych osób – 272 euro na osobę dorosłą i 190 euro na dziecko (próg zagrożenia ubóstwem wyniósł w 2020 r. na Łotwie 472 euro¹). Osoby uciekające przed wojną mają również prawo do zasiłku opiekuńczego i rodzinnego oraz dodatkowo mogą otrzymać jednorazowe wsparcie w wysokości 500 euro, gdy uda im się znaleźć pracę. Równocześnie wymagania wobec obywateli Ukrainy, którzy chcieliby podjąć legalną pracę na Łotwie, zostały złagodzone. W kwestii pomocy uchodźcom łotewska Saeima była jednomyślna ([zob. „Komentarze IeŚ”, nr 531](#)).

Spółeczeństwo nie jest jednak już tak jednomyślne ([zob. „Komentarze IeŚ”, nr 551](#)). Niedawny sondaż opinii publicznej (SKDS) ujawnił odmienny stosunek do pomocy uchodźcom wśród etnicznych Łotyszy i osób rosyjskojęzycznych. Podczas gdy jedynie 5% ankietowanych używających na co dzień języka łotewskiego uważało, że dotychczasowa pomoc jest za duża, wśród osób rosyjskojęzycznych podobnego zdania było aż 30%. Obawiają się oni, że Ukraińcy otrzymają większe wsparcie od państwa niż rezydenci oraz że uchodźcy mogą odebrać im miejsca pracy. Ci ankietowani sądzą ponadto, że rząd dyskryminuje mieszkańców rosyjskojęzycznych – podczas gdy Ukraińcy zostali tymczasowo zwolnieni z obowiązku znajomości języka państwowego w niektórych zawodach, od rosyjskojęzycznych mieszkańców w dalszym ciągu wymagana jest umiejętność płynnego posługiwania się językiem. Mieszkańcy wskazują także, że Ukraińcy mogą korzystać z bezpłatnej opieki zdrowotnej, przez co wydłużają się kolejki do specjalistów.

W jaki sposób reagują mieszkańcy? Notowane są również przypadki postaw antyukraińskich. Do tej pory służby otrzymały ponad 1000 sygnałów o incydentach na Łotwie w związku z agresją Rosji wobec Ukrainy. Dla przykładu: z budynku szkoły muzycznej w Dyneburgu (zamieszkiwanym licznie przez mniejszości rosyjską, białoruską i ukraińską) grupa protestujących próbowała zdjąć ukraińską flagę i sprzeciwiała się przyjmowaniu uchodźców. W sprawie musiała interweniować policja. Władze miasta (koalicję tworzą Socjaldemokratyczna Partia „Zgoda” i Rosyjski Związek Łotwy) wyjaśniły, że nie umieściły flagi na budynku Rady, aby uniknąć prowokacji. Policja prowadzi też dochodzenie w związku z aktami niszczenia samochodów z ukraińskimi numerami rejestracyjnymi lub niebiesko-żółtymi flagami wywieszonymi na znak solidarności z Ukrainą. Ponadto ujawniono, że doszło do próby gwałtu na uchodźczyni z Ukrainy przez mieszkańca Rygi, u którego kobieta tymczasowo przebywała.

Sceptycyzm i niechęć wobec ukraińskich uchodźców wojennych widoczna jest też w rosyjskojęzycznych grupach na Facebooku i w komentarzach na portalach informacyjnych. Pojawiają się tam narracje o tym, że uchodźcy są uprzedzeni do mieszkańców rosyjskojęzycznych w państwach bałtyckich, że nie mają niezbędnych kompetencji na lokalnym rynku pracy (np. ukraińskie zaświadczenia zdrowotne nie spełniają wymogów UE, a dyplomy potwierdzające kompetencje zawodowe zostały nielegalnie zakupione), oraz że klasy dla ukraińskich dzieci będą tworzone kosztem uczniów należących do mniejszości narodowych.

Jakie są przyczyny niechęci wobec uchodźców? Szczególny stosunek osób rosyjskojęzycznych wobec uchodźców z Ukrainy jest wynikiem długofalowych procesów na Łotwie, a także zaniedbań ze strony państwa. Po pierwsze, postawa solidarności z Ukraińcami wśród etnicznych Łotyszy może wynikać z doświadczeń uchodźctwa w czasie I i II wojny światowej oraz deportacji w okresie sowieckim. Dzięki pamięci zbiorowej Łotysze w większym stopniu rozumieją i dzielą ciężar przeżyć uciekinierów wojennych. Z kolei brak podobnych doświadczeń u osób rosyjskojęzycznych (które same przybyły do łotewskiej SRR jako migranci zarobkowi lub są ich potomkami) może wpływać na ich niższy stopień empatii i dystansowanie się wobec uchodźców. Po drugie, źródłem niechęci mogą być antyzachodnie i antyrządowe narracje rozprzestrzeniane przez lata w mediach rosyjskich dostępnych na Łotwie. Mimo zamknięcia wielu prokremlońskich kanałów telewizyjnych propaganda na temat rosyjskiej agresji i uchodźców rozpowszechniana jest w Internecie ([zob. „Komentarze IeŚ”, nr 560](#)). Po trzecie, powodem może być nieefektywna polityka integracyjna państwa,

¹ Central Statistical Bureau of Latvia, 2022.

w której centralne miejsce zajmuje język łotewski. Język rosyjski, którym również posługuje się część przybyłych na Łotwę Ukraińców, wciąż traktowany jest jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i spójności społecznej.

Wnioski. Doświadczenia historyczne (rosyjskojęzyczni migranci w okresie sowieckim), a w efekcie podzielone społeczeństwo wieloetniczne, determinują niejednorodne stanowisko mieszkańców Łotwy wobec uchodźców z Ukrainy. Ponadto, w efekcie dotychczasowego fiaska polityki integracyjnej, imigranci – nawet z państw sąsiednich – są często postrzegani jako zagrożenie. Empatia wobec uchodźców nie jest więc wystarczająco silną motywacją do zaangażowania się w pomoc. Należy mieć również na uwadze, że rządowy program dla uchodźców może prowadzić do silnego sprzeciwu wobec przyjmowania ich przez część społeczeństwa. Szczególnie osoby rosyjskojęzyczne mogą czuć się niepewnie i obawiać się o swoją sytuację społeczno-ekonomiczną. Są też mniej ufne wobec rządu i postrzegają politykę państwa jako dyskryminującą. Dużą rolę w kształtowaniu opinii na temat uchodźców pełnią liderzy polityczni, jest jednak wątpliwe, by ten wątek zdominował debatę polityczną przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Przeważająca większość decydentów podziela pogląd o pomocy i solidaryzowaniu się z uciekinierami wojennymi z Ukrainy. Mimo to część polityków popularnej wśród rosyjskojęzycznych wyborców Socjaldemokratycznej Partii „Zgoda” nie ma jednoznacznego stosunku do wojny Rosji z Ukrainą, wpisując się tym samym w narrację prokremlowską. Wolą dystansować się wobec pomocy uchodźcom, a ich postawa wynika z obawy o niepokój społeczne.